

Przyczynki do dziejów Gminy Karaimskiej w Haliczu

Z dokumentów przeszłości

Z historii¹ gminy karaimskiej w Haliczu mamy mało dokumentów, któreby mogły wyświetlić ważniejsze momenty w pochodzie kolonji karaimskiej przez szereg wieków. Niejeden doniosły moment, może nawet epokowego znaczenia, przeszedł bez echa i śladu głównie z powodu braku zmysłu historycznego u Karaimów, wspólnego dla wszystkich narodów wschodnich. Wprawdzie znany jest fakt w historii Gminy, że Kieneses posiadała własną kronikę, jednakże padła ona w r. 1830 pastwą pożaru. Niektóre ważne dokumenty może i do dziś dnia zachowały się, ale wskutek nieumiejętnej konserwacji albo są nadwerężone zębem czasu, albo też niedostępne dla oka badacza.

Nowożytny okres historii Karaimów w Haliczu datujący się od Józefa Ha-Maszbira był lepiej znany dzięki tradycji już niedawnej przekazywanej z pokolenia na pokolenie, czasy zaś przed maszbirowskie są skryte nieprzenikniomym mrokiem spowodowanym brakiem jakichkolwiek danych z tej epoki. Czasy tak ważnej dla nas epoki Maszbara były niejako w chrono-

logii naszej gminy zawieszony w powietrzu, gdyż nawet daty przybycia tego opatrznościowego męża nie można było dokładnie ustalić.

Obecnie możemy już o tych czasach zabrać głos, mając do tego pewne realne podstawy.

Poniżej przytoczone zostają dwa dokumenty, które rzucają snop światła na dwa momenty z przeszłości gminy karaimskiej.

Pierwszym dokumentem jest autograf Józefa Ha-Maszbira, traktujący o restytucji pewnych przepisów religijnych.

Celem zrozumienia przyczynowości tego aktu należy zorientować się w ówczesnej sytuacji Gminy. I tak przed przybyciem Józefa Ha-Maszbira do Halicza poziom oświecenia i religijności Gminy podupadł tak dalece, że gdy do Halicza zawitał uczony karaimski Dawid Chadzi Hazzan z Kairu, nie mógł się porozumieć ze swoimi współwyznawcami w języku biblijnym. Z tego upadku wydzwignąć Gminę karaimską było zadaniem Józefa Ha-Maszbira, który przybywszy do Halicza w r. 1685, na wstępie swej pracy duszpasterskiej zobowiązał całą Gminę do przestrzegania przepisów religijnych wyszczególnionych w jego autografie. Ciekawy jest zbieg okoliczności, wśród których doszło do opublikowania tego dokumentu.

Szczupłe zabytki archiwalne silnie przerzedzone przez wojnę miały być skazane na zagładę z powodu nieumiejętności ich posiadaczy. Szczęśliwy traf zrzucił, że w momencie, gdy ogień kuchenny miał strawić wzmiankowany dokument, zjawił się człowiek, który umiał ocenić wartość i doniosłość pozostałego papieru i ocalić go. Był nim staruszek 80-letni, Samuel Mordkowicz², którego uprzejmości zawdzięczamy wydobyć tego dokumentu na światło dzienne.

Akt ten jest zwyczajem karaimskim spisany na podłużnym skrawku papieru stanowiącym ćwierć arkusza wzdłuż. Pisany jest ręką Ha-Maszbira, o czym dowolnie można się przekonać przez porównanie tego dokumentu z innymi autografami tegoż uczonego znajdującymi się w posiadaniu Kienesy karaimskiej w Haliczu. Pod tekstem znajdują się oryginalne podpisy ówczesnych Karaimów. Papier jest wskutek starości pożółkły, o brzegach postrzępio-

Nagrobek Ha-Maszbira znajdował się na halickiej nekropolii do wybuchu I wojny światowej. Niestety, nie przetrwał do naszych czasów.



Fot. Anna Sulimowicz

W archiwum Koła Pań Karaimskich w Haliczu zachował się tekst referatu wygłoszonego 24 listopada 1935 r. podczas obchodów 250 rocznicy przybycia z Derażna na Wołyniu uczonego męża Józefa syna Szemuela Ha-Maszбира.

nych zgięty we czworo, a w miejscach zgięć częściowe rozdarty, a w połowie długości zupełnie rozerwany, atrament jest koloru czarnego, pismo jest wyrobione o charakterze inteligentnym. W miejscach zgięć i przedarcie kilka liter jest niezupełnych, jednakże dość czytelnych. W jednym tylko miejscu jedno słowo jest nadniszczone tak, że pozostała jedna litera całkowita, dwie zaś następne zrekonstruowane.

Chodzi mianowicie o wyrażenie [...]³.

Tyle co do tekstu pierwszego, który zamieszczamy *in extenso*.

Drugi tekst odnosi się do wydarzenia, które miało miejsce w roku 1795. Pierwszy rozbiór Polski w roku 1772 dał się dotkliwie odczuć Karaimom w Haliczu. Z nastaniem nowych rządów zabrakło im tej troskliwej opieki, jaką mieli pod panowaniem Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie szeregu przywilejów. Na miejsce dotychczasowej tolerancji i zupełnej swobody religijnej i obywatelskiej przyszedł józefinizm, regulujący i z góry przewidujący każde poruszenie jednostki i społeczności.

Równouprawnienie Karaimów z wolnymi obywatelami było solą w oku Żydów, którzy zazdroszcząc Karaimom ich przywilejów, rzucili na nich przed władzami austriackimi oszczerstwo, zarzucając im żydostwo oraz domagając się odebrania im dotychczasowych swobód i przywilejów i pozostawienie im tylko tych praw, które mieli Żydzi. Oszczerstwo to znalazło posłuch u władz, które w myśl żądań Żydów ograniczyli Karaimów w ich dotychczasowych przywilejach.

Pozostałe szczegóły znajdzie czytelnik w samym tekście, tu tylko się nadmieniam, że notatka ta znajduje się w modlitewniku piśmym, jak i sama notatka, ręką Lewiego Leonowicza⁴, wnuka jednego z głównych aktorów tego faktu dziejowego, tj. Abrahama Leonowicza, długoletniego Hazzana w Haliczu. Modlitewnik ten znajduje się w ręku Leona Eszwowicza w Haliczu.

Ta notatka historyczna stanowi wstęp do modlitwy ułożonej specjalnie na tę chwilę.

Potraktowawszy po kronikarsku te dwa dokumenty kończymy bez szerszych omówień w na-

dziei, że uczyni to ze znajomością rzeczy przyszyły historyk dziejów Gminy karaimskiej w Haliczu, który potrafi ocenić te dwa akty jako cegielkę pod gmach źródeł do historii Karaimów w Haliczu.



W Imię Boga zastępów Izraela my, uczeni, uczyniliśmy trwale postanowienie wszyscy jak jeden mąż, jednogłośnie i jednomyślnie, abyśmy się związali i połączyli jednym węzłem do strzeżenia bojaźni i służby Bożej, jak do tego zostaliśmy zobowiązani dwojakiego rodzaju powinnościami: mianowicie z racji obowiązku wypływającego z wyrażenia nauki Bożej; „I będziesz miłował Boga swego” oraz na podstawie drugiego wyrażenia: „I będziecie służyli Panu Bogu swemu” z racji powinności, wypływającej z nakazu naszego umysłu.

Albowiem On, niechaj będzie pochwalony, jest Stwórcą nas z niczego oraz tym, który utrzymuje nas na świecie, który zna tajniki naszych skrytek, przed którym staniemy na Sąd i sprawę.

Przeto przysięgamy na dusze nasze, że jeśli znajdzie się ktoś z naszego społeczeństwa, któryby wybrał się w drogę bez spełnienia przykazania bram, wówczas zostanie /on/ ukarany grzywną w wysokości oznaczonej wedle uznania całego społeczeństwa.

2. Wedle możliwości własnej będziemy unikali próżnych rozmów podczas każdej modlitwy czy to w dniu świątecznym, czy też w dni powszednie.

3. Przed i na początku każdej uroczystości jako też przed złożeniem zwłok zmarłego w grobie, będziemy rozpamiętywali i spełniali zakłęcia zawarte w powiedzeniu: „O jeśli cię zapomnę”⁵.

4. Będziemy stale skutecznie kupno miodu do obrzędu inauguracji i odróżniania.

Do tego zobowiązujemy się wszyscy członkowie społeczeństwa, z tem, że każdy z nas będzie dawał od siebie jednego trojaka na cały miesiąc.

To są zasadnicze dla nas przykazania normujące stosunek między Stwórcą – niechaj będzie pochwalony – a nami. Oby Bóg wyrzekł nad

nami słowo swego błogosławieństwa, iżbyśmy osiągnęli możliwość wprowadzenia w czyn wszystkich przykazań nauki oraz doszli do doskonałej wyżyny obyczajów. Amen.

Oby tak się Bogu podobało.

Nazwiska, tych którzy przyszli stwierdzić prawdziwość i rzetelność tego, co wyżej zostało zaznaczone. Cadok syn Izaka wr⁶ Simcha syn Judy wr Samuel syn Izaaka wr Abraham syn Jakuba wr Józef syn Mojżesza wr Izak syn Samuela wr Izak syn Jakuba.

Napinający łuk potwierdzenia i sprawdzenia prawdziwości i rzetelności zupełnej powyższego, stępujący śladami wykonawców służby Bożej we dnie i noce, maluczki Józef nauczyciel oddany do usług.

Dnia drugiego w tygodniu [poniedziałek] perikopy⁷ XXXVI roku 5446 [1685]⁸.



Oto jest inna modlitwa o przebaczenie. W czasie niedoli Jakuba utworzona, w której [przed] oblicze Stwórcy światów zanosić się błaganie, by wrócił i ulitował się nad nami oraz wybawił nas od wielkiej niedoli i ucisku.

Tę modlitwę odpuszczenia wraz z modlitwą błagalną ułożył wszechstronnie uczony filozof religijny, Pan mój i dziadek mój, korona głowy mojej, mój prawy filar, wielkość moja i władca mój, mistrz Abraham jasnowidz, syn seniora Lewiego. On to [Abraham] ułożył w roku 5554 [1795] w czasie, gdy Żydzi rzucili oszczerstwo na naszą Gminę przed Państwem i oskarżyli nas, że i my również jesteśmy Izraelitami przestrzegającymi naukę Mojżesza podobnie jak oni, zatem powinniśmy tak jak oni płacić podatki i daniny oraz że nie powinniśmy mieć prawa trzymania posiadłości i gospód po wsiach. Wówczas przełożony okręgu tj. Starosta

cyrkularny skłonił ucho ich oskarżeniom i wydał zarządzenie na piśmie, tj. dekret dla naszej Gminy, opiewający, że także członkowie naszej Gminy nie mają prawa wykonywać tych zajęć, do których nie są uprawnieni Żydzi. Wszystkie podatki, które oni uiszczają do Skarbu Państwa, jesteście obowiązani i my również płacić. Nie wolno urządzać wesel bez pozwolenia władzy itp. zarządzenia.

A wówczas jeszcze słońce sprawiedliwości Pana i dziadka mego dostojnego wódcę Lewiego, sprawiedliwego seniora świeciło nad naszą świętą Gminą. Skoro tylko to ujrzał, powstał z imieniem Bożem, nabrał mocy, przepasał jako wojownik biodra swoje i naprzód pobudził całą Gminę do obwołania postu i zwołania zgromadzenia, by się nawrócili ze skruchością do Pana Boga naszego z całym sercem i prosili o pomoc. Następnie zabrał ze sobą swego syna najdroższego wyżej wspomnianego dziadka mego. I z pomocą Bożą pojechał do miasta Stryja, gdyż wtedy miasto nasze należało do tego okręgu, stamtąd zaś do miasta Lwowa, do Guberni.

I dobrotliwy Bóg w dobroci swej dopomógł im i użyczył im łaski i zaskarbił im miłosierdzie Gubernatora, który unieważnił zarządzenie Starosty oraz rozkazał Staroście cyrkularnemu, by nie považał się wydawać nowych zarządzeń co do członków naszej Gminy.

Tak to został zawstydzony z powodu swego zamiaru, oszczercy zaś zostali podani na srom i zakryli głowy.

Niech będzie pochwalone Imię Boga, za którego sprawą to się stało odtąd po wieki. Amen.

Wtedy to w dniu postu, który był w drugim dniu tygodnia, napisał Pan i dziadek mój, korona głowy mojej, mistrz, autor wyżej wspomniany, niniejszą modlitwę o odpuszczenie i modlitwę błagalną i zbudował ją na pieśni, którą się odmawia tego dnia, a która odpowiada chwili i stosuje się do czasu, tj. „Z głębokości wołam do Ciebie Boże”.

I pokajała się cała Gmina, modliła się i błagała oblicze Boskie tak, że wysłuchał ich Bóg.

W dniu jutrzejszym we wtorek wyruszyli Panowie dziadkowie moi w drogę z pomocą Bożą.

I pomógł im Bóg, wybawił ich od niebożnych oskarżycieli, gdyż zaufali Mu.

Oby tak Bóg zawsze okazywał dowody dobroci swej także nam, biednym Jego narodu i oby Bóg był naszą mocą, a przeciwko wrogom naszym zwrócił ich własną siłą.

Oby Pan Bóg nasz uciskał ich odtąd aż po wieki wieków. Amen.

Zarach Zarachowicz

Przypisy:

¹ Tekst publikujemy w zapisie oryginalnym. Maszynopis nr inw. JSul.VI.08.26 nie został opatrzony nazwiskiem autora. Z innych dokumentów wiadomo jednak, że był nim Zarach Zarachowicz.

² Samuel s. Mordechaja-Szałoma Mordkowicz (1848–1930) – uczony w Piśmie, hazzan w latach 1924–1926. Potomek (w 6. pokoleniu) brata Józefa Ha-Maszbara, Jeszui syna Samuela, który wraz z nim przybył z Derażna na Wołyń do Halicza w 1685 r. (od tego właśnie Jeszui wywodzą się rodziny Mordkowiczów i Leonowiczów).

³ W tym miejscu prawdopodobnie miał być dopisany odręcznie wyraz w alfabecie hebrajskim.

⁴ Leon Leonowicz (1817–1874) s. Józefa (1795–1866), najstarszego syna Abrahama syna Lewiego, zwanego Szofetem, hazzana w latach 1810–1851.

⁵ Psalm 137 werset 5: „Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie, niech uschnie moja prawica!”

⁶ Prawdopodobnie skrót hebr. 'oraz *ribbi*'.

⁷ Perykopa – hebr. *parasza*, określony fragment Pięcioksięgi czytany w danym tygodniu podczas sobotniego nabożeństwa.

⁸ Paraszą czytana jako trzydziesta szósta w cyklu rocznym jest *Beha'alotecha* obejmująca wersety 8.1–12.6 z Księgi Liczb. W roku 5446, który zaczął się 29 września 1685 r., jej lektura przypadła na dzień 8 czerwca 1686 r., co oznacza, że dokument, o którym mowa, został podpisany 3 czerwca 1686 r.